

Alfred Wikenhauser, *Einleitung in das Neue Testament, dritte, verbesserte und ergänzte Auflage*, Freiburg im B. Herder, 1959, ss. XVI+455.

W przeciągu lat sześciu *Einleitung* A. Wikenhausera ukazuje się trzykrotnie, w 1953, 1956, 1959 r. Ostatnie wydanie zasadniczo nie różni się od poprzednich. Jego nowość to przede wszystkim uzupełnienia (s. 406—440), gdzie autor w mistrzowski sposób ocenia nowe pozycje bibliograficzne.

W pierwszej części autor omawia zagadnienia związane z formacją kanonu Ksiąg Nowego Testamentu (s. 14—45). Wydaje się, że A. Wikenhauser wyolbrzymił rolę, jaką Marcjon przy tym odegrał. G. Bardy, D. B. Suppl. kol. 862—881 oraz A. Strobel, Z. nt. W. 49 (1958) 131—134 rolę tę ograniczyli do minimum. Wykazali bowiem, iż prologi antymarcjonickie do listów pastoralnych, Ewangelii Marka, Łukasza i Jana wcale nie są nastawione na walkę z heretykiem. A więc wspomnianych prologów nie można uważać za reakcję Kościoła na błędne poglądy Marcjona. Kościół nie liczył się zbyt zbytnio ze szkodliwością nauki Marcjona, albowiem Tradycja o zbiorze ksiąg natchnionych już mocno zakorzeniła się w pierwotnym Kościele. Autor wyliczając księgi zawarte w Kanonie Marcjona nic nie mówi o tym, że Marcjon nie włączył do kanonu ksiąg natchnionych i świętych listu do Hebrajczyków.

Część drugą (s. 46—109) autor poświęca tekstowi Nowego Testamentu. Informuje o historii, krytyce i najważniejszych tłumaczeniach tekstu Nowego Testamentu. Przytacza opinie na temat autora, miejsca i czasu powstania Fragmentu Muratoriego i zajmuje wobec nich krytyczne stanowisko. Natomiast relacjonuje tylko opinię Harnacka, który widzi w nim urzędowy dokument rzymskiego Kościoła.

Trzecia, najobszerniejsza część traktuje o poszczególnych księgach Nowego Testamentu (s. 110—445). Przy omawianiu Ewangelii synoptycznych autor wysuwa na czoło Marka. Zależność greckiego tekstu Mateusza od Marka autor uważa za pewnik naukowy. Pamiętać jednak należy, że przeciw zasadzie: opis krótszy jest zawsze wcześniejszy, wystąpił już P. Dausch. P. Parker zaś (*The Gospels before Mark*, Chicago 1953) wskazując między innymi na motyw, który przyświecał Markowi przy redakcji Ewangelii, tę zwięzłość literacką starał się uzasadnić. Dom J. Chapman (*Matthew, Mark and Luke*, London 1937) a za nim Dom B. C. Butler (*Originality of St. Matthew*, Cambridge 1951) wskazując na pokaźną liczbę cytatów u Marka zaczerpniętych z Mateusza greckiego, to „bezwzględne” pierwszeństwo Marka co najmniej podważyli.

W formie monograficznego artykułu autor opracował aktualne zagadnienie: *Die formgeschichtliche Betrachtung der synoptischen Evange-*

lien (s. 183—200 i uzupełnienie s. 422). Wyniki badań twórców i głównych przedstawicieli *Formgeschichtliche Methode*, M. Dibeliusa i R. Bultmanna, autor poddaje wnikliwej analizie.

Nie wspomina, do jakich wyników w tej dziedzinie doszli autorzy katolicy i jakie wobec *Formgeschichte* zajmują stanowisko. W spisie literatury do tej kwestii nie widać sprawozdania z „łowańskich dni biblijnych“ z 1955 r.: *La Formation des Evangiles — Problème synoptique et Formgeschichte*, Louvain 1957, w którym wypowiadają się L. Cerfaux, X. Léon — Dufour, J. Levie, B. Rigaux i inni katolicy autorzy.

S. 200—227 i cenny dodatek (s. 422—428) zajmuje wstęp szczegółowy do czwartej Ewangelii. W nim autor zajął się także jednością literacką Ewangelii Janowej. Czytelnika dziwi, że A. Wikenhauser znając dzieło A. Schweitzera (*Ego, Eimi...*, Göttingen 1939) nie skorzystał z jego owocnej polemiki z E. Hirschen na temat autentyczności literackiej 21 rozdziału. Przecież to właśnie A. Schweitzer wykazał, że z czterdziestu zwrotów charakterystycznych wyłącznie dla Ewangelii Janowej aż dziesięć znajduje się w 21 rozdziale. Do osiągnięć w introdukcji A. Wikenhausera należy zaliczyć opracowanie *Die Herkunft der johanneischen Gedankenwelt* (s. 223—226 i uzupełnienie 424—428).

Wypowiedzi poruszające tematykę związaną z Dziejami Apostołskimi zdradzają na każdym kroku autora dobrego komentarza (s. 227—244 i uzupełnienie s. 428—430). Opinie o listach (s. 245—383 i uzupełnienie s. 430—439) umożliwiają czytelnikowi wyrobienie sobie własnego sądu. Żadnego z wysuniętych przez egzegetów autora listu do Hebrajczyków A. Wikenhauser nie faworyzuje. Autorstwu Apollosa, o którym pisze wielu wybitnych egzegetów, a ostatnio C. Spicq, A. Wikenhauser przeciwstawia trudność, że Hbr 2, 3 trudno pogodzić z Dz 18, 25.

Na temat autora Apokalipsy A. Wikenhauser wypowiada się szeroko, ale niezdecydowanie (s. 394—398). Nie przeciwstawia się zarzutowi, iż autor Apokalipsy wymienia swoje imię, a nie uczynił tego przecież św. Jan w Ewangelii swojej. Albo: w Apokalipsie autor nazywa siebie „prorokiem” a nie „apostołem”. A. Wikenhauser nie zajmuje również stanowiska wobec rzekomego zdania Jana Apostoła pochodzącego przecież z apokryfu powstałego pod sam koniec czwartego stulecia: „w Efezie Tymoteusz (ustanowiony) przez Pawła, a Jan przeze mnie”. Przypuszczam, że na te zarzuty trzeba by w „introdukcji do Nowego Testamentu” odpowiedzieć.

Zarówno spis osobowy, jak i rzeczowy umożliwiają czytelnikowi łatwą orientację.

Niech recenzja w całości doskonałego dzieła będzie wyrazem pamięci dla zmarłego w dniu 21 czerwca 1960 roku długoletniego profesora i wybitnego katolickiego biblisty.

Ks. H. Langkammer OFM